

Sygn. akt I ACa 193/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt I C 416/15,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 193/17

UZASADNIENIE

Powód E. P. wystąpił z pozwem przeciwko A. G., domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 114.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu

żądania wyjaśnił, że w dniu 1 grudnia 2011 r. strony zawarły na piśmie umowę pożyczki. Kwota pożyczki w wysokości 114.000 złotych miała zostać zwrócona do końca maja 2012 r., jednakże pozwany nie zwrócił pożyczki w terminie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 lutego 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że w dniu 1 grudnia 2011 r. pożyczył od powoda 114.000 złotych, zobowiązując się do zwrotu pożyczki do końca maja 2012 r. Ze względu na przejściowe trudności nie dokonał jednak spłaty w terminie, ale w chwili „obecnej” cała dochodzona kwota została spłacona. Zadeklarował przedstawienie na rozprawie dowodów potwierdzających te twierdzenia. W piśmie procesowym z dnia 30 marca 2016 r. pozwany zmienił stanowisko i podniósł, że nie był stroną przedmiotowej umowy, nie podpisywał jej, a powód wykorzystał podpisane przez pozwanego druki in blanco. Pomiędzy stronami doszło do wymiany środków finansowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, ale zobowiązania pozwanego zostały uregulowane. Wniósł o zobowiązanie powoda do przedstawienia dowodu potwierdzającego fakt dysponowania środkami pieniężnymi w kwocie 114 000 złotych.

Zaskarżonym wyrokiem 22 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 114.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, a także koszty procesu w wysokości 3.600 złotych. Ponadto nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 5.700 złotych z tytułu kosztów sądowych, od uiszczenia których powód został zwolniony.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powód i pozwany byli znajomymi. Pozwany miał problemy finansowe, które trwały co najmniej 3 - 4 lata. W okresie do końca 2011 r. powód udzielał pożyczek kilka razy. Za każdym razem pozwany nie zwracał pożyczki, a powód udzielał kolejnej. Z uwagi na powstanie dużej wierzytelności, strony w dniu 1 grudnia 2011 r. spisały umowę pożyczki. W dacie spisania umowy, którą napisał osobiście pozwany, jego zaległość z tytułu wcześniej pożyczonych pieniędzy wynosiła 110.000 złotych. W dniu spisania umowy powód dodatkowo pożyczył pozwanemu kwotę 4.000 złotych, która miała zostać przeznaczona na zakup samochodu. Jednocześnie strony uzgodniły ostateczny termin zwrotu całej kwoty pożyczki w kwocie 114.000 złotych na koniec maja 2012 r. Treść blankietu umowy w zakresie indywidualnych ustaleń warunków istotnych i koniecznych umowy wypełnił pozwany. Po przygotowaniu umowy, sprawdzeniu i poprawieniu jej treści, strony podpisały umowę. Pieniądze pożyczane pozwanemu pochodziły z przesyłanych powodowi pieniędzy przez jego córkę, która od 2007 r. pracowała w W., otrzymując roczne wynagrodzenie w przedziale 15.000 do 20.000 funtów. W ustalonym w umowie terminie zapłaty, pozwany nie wykonał zobowiązania i nie dokonał zapłaty pożyczki również w terminie późniejszym. W korespondencji pozwanego skierowanej do powoda w dniu 20 października 2013 r. pozwany przyznał istnienie długu, deklarował spłatę zadłużenia, wskazywał na problemy. Podobnej treści była inna korespondencja przesłana w czasie, gdy pozwany był zatrzymany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.. Do dnia wyroku pożyczka nie została spłacona.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uwzględnił treść dokumentu prywatnego umowy z dnia 1 grudnia 2011 r., której uzupełnieniem były zeznania powoda oraz inne środki dowodowe. W ocenie Sądu Okręgowego, dowody te mocno i logicznie ze sobą korespondowały. Korespondowały również ze stanowiskiem pozwanego, jakie przedstawił w odpowiedzi na pozew. Późniejsza diametralna zmiana stanowiska, w ocenie Sądu pierwszej instancji, była wysoce wątpliwa i niewiarygodna. Zawierała również wewnętrzne sprzeczności i stanowiła próbę nieuzasadnionej zmiany zasady rozkładu ciężaru dowodu. Sąd Okręgowy wskazał, iż nie wydaje się logicznym usiłowanie dokonania interpretacji stanowiska pozwanego, w którym potwierdził fakt udzielenia mu przez powoda pożyczki w wysokości 114.000 złotych, potwierdził termin zapłaty, przyznał niewykonanie umowy w terminie i praktycznie jedynym zarzutem było twierdzenie o wykonaniu umowy w terminie późniejszym, na co zobowiązał się przedstawić na rozprawie dokumenty, w ten sposób, że pozwany miał na myśli rozliczenie działalności gospodarczej, jaką strony prowadziły. Jednocześnie pozwany nie przedłożył żadnego dowodu zapłaty kwoty 114.000 złotych, na co sam wskazywał w odpowiedzi na pozew. Stanowisko pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 30 marca 2016 r. – w ocenie Sądu pierwszej instancji - było dalece sprzeczne i nielogiczne, a praktycznie już ta okoliczność dyskredytowała wiarygodność pozwanego. Pozwany zrezygnował z

dowodu z przesłuchania w charakterze strony w sposób świadomy i przemyślany, dlatego Sąd Okręgowy pominął ten dowód. Fakt ten miał o tyle znaczenie, że nie było jakichkolwiek przeszkód procesowych, aby zachodziły przesłanki do kwestionowania zeznań powoda, które były konkretne i proste, a także konsekwentne. Nie było żadnych zeznań i dowodów przeciwnych, które wymagałyby ewentualnie konfrontacji. Powód wyjaśnił, iż treść blankietu umowy pożyczki wypełnił pozwany, a nie on sam. Ta okoliczność dyskwalifikowała zarzut o wypełnieniu przez powoda dokumentu podpisanego in blanco. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie było potrzeby weryfikacji pisma w drodze skorzystania z wiedzy specjalistycznej. Charakter podpisów oraz pisma osoby wypełniającej blankiet są dość jednoznaczne. Ponadto pozwany nie zaprzeczył zeznaniom powoda w tym zakresie i co do nich się nie wypowiedział. Pozwany pomimo podniesienia zarzutu dokonania rozliczenia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ani nie udowodnił faktu prowadzenia takiej działalności, ani nie udowodnił rozliczenia na kwotę 114.000 złotych z tytułu pożyczki. Przedstawione kserokopie odbioru gotówki na kwotę 52.000 złotych i 40.000 złotych budziły poważne wątpliwości Sądu Okręgowego. Ten środek dowodowy został zakwestionowany przez powoda, który stanowczo zaprzeczył, aby podpisywał tego typu pokwitowanie, dlatego sprawę skierował do prokuratury w celu zbadania, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa. Zarówno treść tych pokwitowań, jak i szata graficzna - zdaniem Sądu Okręgowego - budziły poważne wątpliwości. W przypadku zakwestionowania takiego środka dowodowego, to osoba, która z takiego środka dowodowego chce skorzystać, powinna fakt wynikający z niego udowodnić. Pozwany nie zareagował w jakikolwiek sposób na zgłoszony zarzut. W kontekście tego zarzutu zupełnie niewiarygodne było stanowisko pozwanego, w którym z jednej strony kwestionował możliwość posiadania przez powoda środków finansowych w wysokości 114.000 złotych, a z drugiej strony podniósł, iż zwrócił te środki powodowi. Były to zupełnie sprzeczne i wyłączające się stanowiska. Pozwany nie dostrzegł również obowiązującej zasady, określającej dług pieniężny długiem oddawczym, co implikuje obowiązek dłużnika, a nie osoby pożyczającej, udowodnienia spełnienia świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r.; I CSK 1094/14, LEX nr 2023919). Zatem to obowiązkiem dłużnika było wykazanie należytej staranności, polegającej na zapewnieniu sobie dowodu potwierdzającego wykonania zobowiązania. Sądowi Okręgowemu wydawało się oczywistym, że posiadanie dokumentu potwierdzającego spełnienie świadczenia leży w interesie dłużnika, i nie potrzeba żadnej zaawansowanej wiedzy, aby świadomość taką posiadać. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód udowodnił udzielenie pożyczki w kwocie 114.000 złotych, natomiast pozwany w żaden sposób nie wykazał, że wywiązał się z przyjętego zobowiązania. Oprócz omówionych wyżej zarzutów pozwany nie zgłosił innych, dlatego nie czyniono z urzędu innych ustaleń.

Wyjaśniono, iż na podstawie umowy pożyczki – art. 720 § 1 k.c. - przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Mając to na uwadze, na podstawie art. 720 k.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 114.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2012 r. - zgodnie z art. 481 k.c..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazując pobrać - na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.700 złotych z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

- 1) mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, że w dacie sporządzania umowy pożyczki pozwany był dłużny powodowi kwotę 114.000 złotych, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy i w jakiej kwocie pozwany był winny powodowi pieniądze;
- 2) naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na bezkrytycznym uznaniu zeznań powoda, że udzielał on kolejnych pożyczek pozwanemu, za każdym razem bez otrzymania zwrotu poprzedniej, oraz że nie prowadził z pozwanym żadnych interesów, podczas gdy trudno uwierzyć w to, że rozsądnie myślący człowiek przekazywałby ciężko zarobione za granicą pieniądze swojej córki na

pożyczki udzielane bez żadnego zabezpieczenia, bez gwarancji spłaty, jakiemuś znajomemu, gdyby nie łączyła ich jakiegoś kształtu stała współpraca gospodarza.

W związku z postawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa, ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania alimentacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte były bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego i w konsekwencji kwestionowania ustaleń faktycznych, jakie Sąd pierwszej instancji uczynił podstawą orzekania o żądaniu powoda. Apelujący zarzuca błąd w ustaleniach przez przyjęcie, iż w dacie sporządzania umowy pożyczki pozwany rzeczywiście był dłużny powodowi kwotę 114.000 złotych. Wbrew zarzutom pozwanego, z treści umowy z dnia 1 grudnia 2011 r. wynika, iż przedmiotem pożyczki jest kwota 114.000 złotych, a ponadto podpisanie umowy stanowiło jednocześnie pokwitowanie otrzymania wymienionej kwoty przez pozwanego. Ustalenia te są zresztą zbieżne ze stanowiskiem pozwanego, zawartym w sporządzonej przez niego osobiście odpowiedzi na pozew. W apelacji podjęto kolejną próbę wyjaśnienia sprzeczności między stanowiskiem pozwanego zajętym w odpowiedzi na pozew, a podnoszonymi następnie w toku postępowania zarzutami. Wyjaśnienia te są jednak zupełnie nieprzekonujące i trudno dociec, dlaczego złożenie odpowiedzi na pozew tej treści miało „tę sprawę jakoś szybko załagodzić”, gdyby istotnie pozwany nie był dłużnikiem powoda z tytułu zawartej umowy pożyczki. Schorzenia somatyczne, wskazywane przez pozwanego, nie czynią z niego osoby nieporadnej, która nie ma rozeznania, co do skutków i znaczenia przedstawianych twierdzeń. Należy więc zmianę stanowiska pozwanego traktować jako przejaw jego taktyki procesowej i obrony przed roszczeniem powoda. Tym niemniej wypada zwrócić uwagę na przepis art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, a zatem do lojalnego prowadzenia procesu.

Powód wyjaśnił, iż druk umowy pożyczki został wypełniony przez pozwanego, który wpisał zarówno kwotę pożyczki, jak również datę jej zwrotu. Pozwany nie wykazał, aby to nie on dokonał uzupełnienia umowy, zatem nie ma podstaw do odmawiania wiarygodności powodowi. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego pozwany podnosi kolejne zarzuty odnoszące się do umowy, sposobu uzupełnienia jej treści. Wydaje się, iż zarzuty te mają sprowadzać się do twierdzenia, iż umowa opiewała na kwotę 114 złotych, co jawi się jako zupełnie nieracjonalne nawet w świetle innych twierdzeń pozwanego o współpracy między stronami i związanym z tym przepływem środków. Trudno bowiem dociec, dlaczego miałyby być sporządzona pisemna umowa pożyczki, której przedmiotem była relatywnie niska kwota, a ponadto termin jest zwrotu oznaczono na pół roku. Jedynie na marginesie można wskazać, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki przenosząca 500 złotych powinna być stwierdzona na piśmie (brzmienie przepisu obowiązujące w dacie zawarcia umowy pożyczki).

W rozpoznawanej sprawie powód wykazał okoliczności, z których wywodził skutki prawne zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarem dowodzenia (art. 6 k.c.), a mianowicie wywodząc swoje roszczenia z umowy pożyczki przedstawił pisemną umowę pożyczki i wyjaśnił, iż pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania zwrotu pożyczki, co dodatkowo potwierdzała korespondencja pozwanego kierowana do powoda. Pozwany w żaden sposób nie podważył umowy pożyczki, a jego zarzuty zmieniały się w toku procesu, pozostając zresztą ze sobą w sprzeczności. Ostatecznie pozwany nie wykazał okoliczności mogących świadczyć o nieważności zawartej umowy, nadaniu jej innej treści niż objęta zgodnym zamiarem stron, ani w końcu, że doszło do jej wykonania przez pozwanego. Wykazanie wszystkich wymienionych okoliczności należało do pozwanego zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c.. Pozwany dąży do przerzucenia na powoda ciężaru wykazania okoliczności, których dowodzenie go nie obciąża. Drugorzędną kwestią pozostaje bowiem, czy powód posiadał wystarczające środki na udzielenie pozwanemu pożyczek, skoro nawet z twierdzeń pozwanego wynika, iż pożyczki, czy przynajmniej przesunięcia majątkowe

miały miejsce. Pozwany kwestionuje wiarygodność powoda podnosząc, iż wątpliwym wydaje się fakt udzielania kolejnych pożyczek pomimo braku zwrotu wcześniejszych. Takie twierdzenie stawia jednak w niekorzystnym świetle samego pozwanego, który sporządził umowę, przyznał, że przyjmował środki od powoda, a ostatecznie okazał się nierzetelnym kontrahentem, pomimo składanych zapewnień, iż dokona zwrotu pożyczki. Przedstawione przez pozwanego pokwitowania (niezależnie od kwestionowania ich autentyczności przez powoda, czego skutkiem było złożenie doniesienia do prokuratury) dotyczą okresu przed zawarciem umowy pożyczki, z której powód wywodzi swoje roszczenia, a zatem nie mogą stanowić dowodu zwrotu części pożyczki. Podkreślenia wymaga, iż pozwany w złożonej odpowiedzi na pozew zadeklarował przedstawienie na rozprawie dokumentów potwierdzających zwrot pożyczonych środków, czego nie uczynił, a nawet nie stawił się na rozprawie w celu przesłuchania, pozbawiając się w ten sposób możliwości przedstawienia swoich wyjaśnień.

Podsumowując należy stwierdzić, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Ocena dowodów nie może być uznana za dowolną, gdyż w żaden sposób nie pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Ocena dowodów została szczegółowo przedstawiona i uargumentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Wobec tego za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (ten przepis odnosi się bowiem do oceny dowodów), a Sąd odwoławczy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania w szerszym zakresie.

Ocena prawna Sądu Okręgowego także zasługuje na akceptację. Z dokonanych ustaleń wynika, że strony łączyła umowa pożyczki, z której pozwany się nie wywiązał, co czyniło zasadnym roszczenie powoda w oparciu o art. 720 § 1 k.c. Pozwany podpisując umowę potwierdził fakt otrzymania przedmiotu pożyczki, a ewentualne przekazanie tej kwoty częściami w okresie poprzedzającym zawarcie umowy pozostaje bez wpływu na jej ważność.

Wobec braku podstaw do podważenia wyroku Sądu pierwszej instancji, apelacja pozwanego, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Koszty powoda w postępowaniu apelacyjnym obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość została ustalona zgodnie z §2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667) – w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Joanna Naczyńska SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz